

Co można przeoczyć gdy rozprasza cię wojna?



WHO planuje nowy „traktat pandemiczny” na 2024r.

W grudniu ubiegłego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła plany „międzynarodowego traktatu o zapobieganiu pandemii i gotowości na wypadek pandemii”.

Według [strony internetowej Rady Europy](#) utworzono „międzyrządowy organ negocjacyjny”, który odbędzie swoje pierwsze spotkanie w przyszłym tygodniu, 1 marca.

Celem jest „omówienie sprawozdania z postępów na 76. Światowe Zgromadzenie Zdrowia w 2023r.”, a następnie przygotowanie proponowanego instrumentu do prawnej implementacji do 2024r.

Nic z tego nie powinno dziwić, wszystkie znaki o tym świadczyły. Jeśli śledzicie sprawy uważnie, prawdopodobnie możecie domyśleć się prawie wszystkiego, co znajdzie się w nowych przepisach.

Dokument zatytułowany “Multilateralism in times of global pandemic: Lessons learned and the way forward” [„Multilateralizm w czasach globalnej pandemii: wyciągnięte wnioski i przyszłe rozwiązania”] został [opublikowany przez G20](#) w grudniu 2020r.

Wyszczególnia wszystkie problemy, z jakimi borykały się wielostronne organizacje międzynarodowe podczas „pandemii” [podkreślenie dodane]:

Poszczególne państwa nie są w stanie samodzielnie, skutecznie zarządzać globalnymi zagrożeniami publicznymi, takimi jak pandemia COVID-19 [...] przezwyciężenie obecnego kryzysu zdrowotnego i odbudowa źródeł utrzymania mogą zostać osiągnięte jedynie poprzez wielostronne działania zarówno na froncie gospodarczym, jak i społecznym [...] pandemia COVID-19 i jej konsekwencje gospodarcze ujawniły słabość obecnych ustaleń dotyczących współpracy wielostronnej. Organizacje międzynarodowe upoważnione do odgrywania wiodących ról w rozwiązywaniu międzynarodowych kryzysów nie działały skutecznie.

Następnie proponuje się kilka rozwiązań, w tym...

G20 powinna wzmocnić potencjał Światowej Organizacji Zdrowia. Silniejsza i lepiej reagująca WHO może pomóc społeczności międzynarodowej skuteczniej radzić sobie z pandemią i innymi wyzwaniami zdrowotnymi. Może zapewniać systemy wczesnego ostrzegania i koordynować szybkie globalne reakcje na sytuacje kryzysowe dotyczące zdrowia.

W styczniu 2021r. unijny *thinktank* Foundation for European Progressive Studies [opublikował 268-stronicowy dokument zatytułowany](#) „Reforming Multilateralism in Post Covid Times”, w którym wzywano do „Organizacji Narodów Zjednoczonych ze zwiększonymi kompetencjami i powiązaniami”, zasugerowano przystąpienie UE do Rady Bezpieczeństwa ONZ, i postawiono pytanie:

„Czy suwerenność narodowa jest zgodna z multilateralizmem?”

Kilka miesięcy później Fundacja Narodów Zjednoczonych opublikowała [własną wariację na ten temat](#): „Reimagining

multilateralism for a post-Covid future [„Nowe wyobrażenie multilateralizmu dla przyszłości post-covidowej”].

Następnie, w maju 2021r., Międzynarodowy Panel ds. Gotowości na Pandemię opublikował swój raport na temat tego, jak świat poradził sobie z Covid, co w niektórych miejscach przypomina dokument G20. Dokonaliśmy [tutaj](#) szczegółowego podziału.

Była premier Nowej Zelandii Helen Clark, przewodnicząca panelu, [powiedziała Guardianowi](#)...

[Pandemia została] spotęgowana brakiem globalnego przywództwa oraz koordynacji napięć geopolitycznych i nacjonalizmu osłabiającego system wielostronny, który powinien działać na rzecz bezpieczeństwa świata”.

Na początku tego miesiąca Komisja ONZ ds. Rozwoju Społecznego [spotkała się po raz pierwszy w 2022r.](#), kładąc nacisk na „Wzmacnianie wielostronności”.

Następnie, 17 lutego, Robert Dworkin z Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych opublikował [ten artykuł](#): „*Health of nations: How Europe can fight future pandemics*” [Zdrowie narodów: jak Europa może walczyć z przyszłymi pandemiami], w którym również wyraża zaniepokojenie „*porażkami współpracy międzynarodowej podczas pandemii*” i proponuje:

UE powinna połączyć dążenie do reformy i zwiększonego finansowania WHO ze wsparciem dla nowego funduszu na wypadek nagłych wypadków zdrowotnych, nadzorowanego przez reprezentatywną grupę krajów.

I tak dalej, itd, itp... komunikat jest więcej niż jasny.

Jeszcze w [zeszłym tygodniu](#), przemawiając na [panelu podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa](#), szwedzka minister spraw zagranicznych Anne Linde ostrzegła, że „Covid „ujawnił dziury” w porządku międzynarodowym, a ONZ, WHO i UE nie mają

wystarczających uprawnień do podjęcia odpowiednich działań.

Wszystkie oznaki od miesięcy migają niczym neony: **Nowe międzynarodowe przepisy dotyczące „radzenia sobie z przyszłymi pandemiemi”**.

Wszyscy wiedzieliśmy, że w końcu to nadejdzie. **A teraz mamy harmonogram, który startuje 1 marca.**

Niesamowite, co można niemalże przegapić, gdy rozprasza cię wojna, prawda?

A skoro mowa o wojnie, bardzo ciekawym barometrem będzie postawa WHO wobec Rosji podczas tego procesu. To, czy Rosja wypowie proponowany traktat, czy też zostanie wykluczona z negocjacji, wiele nam powie o tym, jak prawdziwy jest konflikt na Ukrainie i w jakim kierunku dalej pójdzie Wielki Reset.

Rzeczywiście, jeśli sama wojna jest wykorzystywana do dalszego argumentowania, że „potrzebujemy *„silniejszych instytucji wielostronnych”* lub *„ważnych reform w radzie bezpieczeństwa”*, może to w jakiś sposób ujawnić szerszy plan.

[Off Guardian](#)